

Iran nie odpowiedział ostatecznie USA za śmierć Sulejmaniego

19 marca 2020

Prezydent Iranu Hasan Rouhani powiedział, że Teheran odpowiedział Waszyngtonowi na zabójstwo generała Korpusu Straży Rewolucji Islamskiej Kasema Sulejmaniego, ale na tym ta odpowiedź się nie skończy.

Jego wypowiedź padła na tle ostrzałów rakietowych bazy Tadżi w Iraku, gdzie zginęło i zostało rannych kilku wojskowych USA. Odpowiedzialnością za ataki Waszyngton obarczył proirańskie ugrupowania szyickie.

Iran wskazywał na bezpodstawność oskarżeń pod swoim adresem. „Amerykanie zabili naszego wielkiego generała, nie zostawiliśmy tego bez odpowiedzi i nigdy nie zostawimy” – powiedział Rouhani w czasie wystąpienia, transmitowanego przez stację telewizyjną IRINN.

Jak dodał, USA nigdy nie zapomną ataku rakietowego Iranu na bazę w Iraku „ponieważ po raz pierwszy dostali zdecydowaną i szybką odpowiedź na barbarzyński błąd”. „Myśleli, że złamią nasz naród, bo zabili przywódcę naszego oporu, ale wyszło na odwrót – opór się zwiększył” – dodał Rouhani.

3 stycznia Stany Zjednoczone przeprowadziły w Bagdadzie operację w celu wyeliminowania Sulejmaniego. W odpowiedzi Iran rozpoczął ataki rakietowe na bazę w Iraku, gdzie stacjonują wojska amerykańskie. Początkowo prezydent USA Donald Trump i kierownictwo Pentagonu oświadczyli, że nie doszło do strat w wyniku ostrzału. Później wojsko musiało przyznać, że były ofiary. Ponadto ich liczba stale rosła.

Źródło: pl.SputnikNews.com